

# Hanna Dumala

---

## Afryka we współczesnej gospodarce światowej

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 9-24

---

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN - POLONIA

VOL. II/III

SECTIO K

1995/1996

---

Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS

HANNA DUMAŁA

*Afryka we współczesnej gospodarce światowej*

---

Africa in the Contemporary World Economy

Afryka jest regionem o dużych możliwościach ekonomicznych, wyróżniającym się: różnorodnością warunków przyrodniczych, bogactwem flory i fauny, występowaniem zasobnych złóż wielu surowców mineralnych, dostatkami zasobów rolnych i wodnych oraz dużą liczbą ludności. Możliwości te nie są jednak w dostatecznym stopniu wykorzystane, a region afrykański jest najsłabiej rozwiniętą częścią światowego systemu gospodarczego. Jego miejsce i rolę we współczesnej gospodarce światowej wyznaczają natomiast takie czynniki, jak: posiadane złoża surowców naturalnych, potencjał ludnościowy, wytworzony produkt narodowy, osiągnięty poziom technologiczny, udział w handlu zagranicznym, zadłużenie zagraniczne.

\*

Afryka jest drugim, po Azji, pod względem powierzchni regionem świata. Zajmuje obszar 30,3 miliona km<sup>2</sup>, co stanowi 22% lądu kuli ziemskiej. 33% terytorium regionu afrykańskiego to sawanna, 40% półpustynie i pustynie, 27% lasy. Jedynie około 6% powierzchni kontynentu stanowią grunty orne, a dalsze 25% jest wykorzystywane jako łąki i pastwiska. Stanowi to w sumie blisko 21% użytków rolnych świata i ponad 35% użytków rolnych krajów rozwijających się. Na jednego mieszkańca Afryki przypada więcej ziemi

wykorzystywanej dla celów rolniczych (0,6 ha) niż w Ameryce Łacińskiej (0,4 ha) i Azji Południowo-Wschodniej (0,2 ha). Wydajność z hektara należy jednak w Afryce do najniższych w świecie. Przy średniej światowej wynoszącej 2,6 ton metrycznych z hektara, 2,3 ton w krajach rozwijających się, Afryka osiąga zaledwie 1 tonę z hektara.<sup>1</sup> Towarzyszą temu ogromne straty produkcji wynikające z braku pomieszczeń magazynowych i środków transportu, dla ziarna wynoszące ok. 30–50%. Inną przeszkodą w rozwoju rolnictwa afrykańskiego jest plaga muchy tse-tse i szarańczy, zagrażająca połowie obszaru kontynentu.<sup>2</sup>

Różnorodność warunków klimatycznych sprzyja uprawie wielu cennych tropikalnych i subtropikalnych roślin takich jak: wanilia, kakao, sizal, sezam, palma oleista, goździki. Ocenia się ponadto, że istnieją jeszcze potencjalne dla rolnictwa tereny obejmujące powierzchnię 500–700 milionów ha (16–23% powierzchni regionu), ale w chwili obecnej nie są dostępne ze względów finansowych. Ich wykorzystanie wymaga dużych nakładów. Jednocześnie jednak obserwujemy niekorzystne dla dalszego rozwoju regionu zjawisko wypadania z uprawy około 60–70 tys. km<sup>2</sup> ziemi ornej rocznie. Jest to wynikiem naruszenia równowagi ekologicznej i suszy zapoczątkowanej pod koniec lat sześćdziesiątych i obejmującej w pierwszym okresie kilkanaście państw afrykańskich (od Mauretanii do Somalii). W najostrejszej fazie lat 1982–1985 susza objęła blisko połowę powierzchni kontynentu zamieszkaną przez blisko 200 milionów ludzi.

Region afrykański zajmuje czołowe miejsce wśród innych regionów międzynarodowych pod względem wielkości złóż wielu bogactw mineralnych. Dysponuje ponad 50% światowych rezerw manganu, chromu, złota, boksytów, platyny, diamentów, wanadu, znacznymi ilościami miedzi, ropy naftowej, uranu, berylu, gazu i rudy żelaza. Należy jednak zwrócić uwagę, że bogactwa naturalne Afryki są, z punktu widzenia rozwoju całego regionu, bardzo niekorzystnie rozmieszczone. Olbrzymia część skoncentrowana jest na południu kontynentu, szczególnie w Republice Południowej Afryki, na którą przypada 81,7% światowych rezerw manganu, 72% chromu, 40% złota, 70% platyny, 47% wanadu. Złóża ropy naftowej i gazu występują w północnej części regionu (ok. 70% rezerw) oraz nad Zatoką Gwinejską. Najmniej zasobna pod tym względem jest Afryka Zachodnia oraz Róg Afryki.

Pod względem **potencjału ludnościowego** Afryka zajmuje trzecią, po Azji i Europie, pozycję w świecie. Region afrykański zamieszkuje 682 mi-

<sup>1</sup> *Rocznik statystyczny 1992*, GUS, Warszawa 1992, s. 465.

<sup>2</sup> Z. Dobosiewicz, *Geografia ekonomiczna Afryki*, Warszawa 1991, s. 49.

liony ludzi (1992 rok), co stanowi około 12,4% ludności kuli ziemskiej.<sup>3</sup> Udział ten w przeszłości był większy i na początku naszej ery wynosił około 16–18%. Od wieku XVI, wraz z rozpoczęciem wywozu niewolników liczba ludności Afryki rosła wolniej niż innych regionów świata — w latach 1750–1900 liczba ludności Afryki wzrosła 1,7 razy, świata 2,3 razy. W roku 1500 ludność Afryki stanowiła 10,8% ludności świata, w 1750 zmalała do 9%, aby w 1900 roku osiągnąć wielkość 7,8%. Tendencja ta została zahamowana i wręcz odwrócona w wieku XX. W latach 1900–1950 liczba ludności Afryki wzrosła 1,7 razy, a świata tylko 1,5 razy, w okresie 1950–1985 proporcje te kształtowały się jak 2,4 : 1,9.<sup>4</sup>

Sytuacja ta spowodowana jest przede wszystkim najwyższym na świecie przyrostem naturalnym wynoszącym za lata 1975–1990 2,9 promila, podczas gdy w Ameryce Łacińskiej wskaźnik ten wynosi 1,8 promila, w Azji 1,7, w Ameryce Północnej 0,8, a średnia dla całego świata kształtuje się na poziomie 1,7.<sup>5</sup> Porównując z innymi regionami świata, Afryka charakteryzuje się również najwyższym poziomem rozrodczości, tj. liczbą urodzeń przypadających na jedną kobietę. O ile w krajach wysoko rozwiniętych wskaźnik ten kształtuje się poniżej 2 (Europa 1,7, Ameryka Północna 1,8) a w pozaafrykańskich krajach Trzeciego Świata poniżej 4 (Ameryka Łacińska 3,5, Azja również 3,5), to w Afryce osiąga wielkość powyżej 6 (6,2), co oznacza, że przeciętna Afrykanka rodzi sześcioro–siedmioro dzieci.<sup>6</sup> Ocenia się, że do roku 2000 liczba ludności Afryki osiągnie poziom 870 milionów, przy średnim wzroście rocznym dla okresu 1985–2000 blisko 3 promile (2,94).

Afryka jest regionem ogromnie zróżnicowanym pod względem demograficznym. Biorąc pod uwagę gęstość zaludnienia, jest to region słabo zaludniony. Średnie zaludnienie na 1 km<sup>2</sup> wynosi 23 osoby, przy 117 w Azji, 102 w Europie. Niższy wskaźnik mają obie Ameryki (Północna i Środkowa — 18, Południowa — 17) oraz Oceania (3).<sup>7</sup> Ponieważ jednak blisko połowa powierzchni kontynentu nie jest dostępna dla celów osiedleńczych ze względu na niekorzystne warunki przyrodniczo-klimatyczne, są takie obszary Afryki, gdzie wskaźnik ten przewyższa liczbę 300 osób — przede wszystkim doliny niektórych rzek przebiegających przez obszary suche<sup>8</sup>, a także największe miasta oraz obszary prawie w ogóle nie zamieszkanе, takie jak większa część

<sup>3</sup> *Rocznik statystyczny 1993*, GUS, Warszawa 1993, s. 489.

<sup>4</sup> *Afrika. Encyklopedycznyj sprawocznik*, Moskwa 1986, s. 97.

<sup>5</sup> *Africa at a Glance. Facts and Figures*, Africa Institute of South Africa 1992, s. 11.

<sup>6</sup> *Ibid.*, s. 16.

<sup>7</sup> *Rocznik statystyczny 1993. . .*, s. 489.

<sup>8</sup> W delcie i dolinie Nilu średnia gęstość zaludnienia wynosi ponad 1000 mieszkańców na km<sup>2</sup>.

Sahary, część Kotliny Konga i Kalahari. Znacznie wyższą od ogólnoregionalnej średniej gęstością zaludnienia charakteryzują się wyspy: Mauritius (539 mieszkańców/km<sup>2</sup>), Reunion (230), Komory (210), Seszele (158) i Św. Tomasz i Książęca (124) oraz dwa małe państwa śródlądowe — Rwanda (273) i Burundi (196); najniższą natomiast państwa zajmujące obszary w dużej mierze pustynne, takie jak: Libia (3 mieszkańców/km<sup>2</sup>), Mauretania (2), Sahara Zachodnia (1), Czad (4), Namibia (2), Gabon (4) i Botswana (2).<sup>9</sup>

Ludność regionu afrykańskiego jest stosunkowo młoda, co wynika z niskiego przeciętnego okresu życia, który wynosi 50 lat (średnia światowa 65 lat). Obserwowany pozytywny wpływ poprawy warunków higienicznych i opieki medycznej na długość życia Afrykańczyków został w latach osiemdziesiątych ograniczony przez dwa poważne zagrożenia zdrowia i życia: głód i AIDS. Co czterdziesty dorosły mieszkaniec Afryki Subsaharyjskiej zarażony jest wirusem HIV<sup>10</sup>, a 69% z 1,7 miliona zachorowań na AIDS na świecie przypada na Afrykę<sup>11</sup>. Stąd też nie należy oczekiwać wzrostu wskaźnika przewidywanej długości życia w regionie bez rozstrzygnięcia kwestii wyżywienia i epidemii AIDS.

Blisko połowa Afrykańczyków nie ukończyła 15 lat (45%), a jedynie 4% przekroczyło 65 rok życia. Tak więc blisko połowa ludności regionu jest w wieku nieprodukcyjnym. Uwzględniając dodatkowo fakt, iż tylko część ludności w wieku produkcyjnym jest zawodowo czynna<sup>12</sup> (m.in. bardzo niska jest aktywność zawodowa kobiet w krajach muzułmańskich), otrzymujemy jeden z ważniejszych czynników ograniczających rozwój gospodarczy regionu.

1/3 Afrykańczyków mieszka w miastach. Postępująca urbanizacja (średnio co roku przybywa ponad 5% ludności miejskiej<sup>13</sup>) mając pozytywne skutki — prowadzi do wzrostu rynku wewnętrznego, ułatwia industrializację kraju — powoduje także określone problemy gospodarcze i społeczne: bezrobocie, problem wyżywienia, brak mieszkań, wody, wzrost przestępczości. Mimo szybko postępującej urbanizacji społeczeństwa afrykańskie mają charakter wybitnie rolniczy — ponad 65% pracuje w rolnictwie. Udział ten systematycznie maleje na rzecz zatrudnionych w przemyśle i usługach (w la-

<sup>9</sup> *Africa at a Glance...*, s. 17.

<sup>10</sup> J. Walsh, *The Silent Bomb*, „Time International”, vol. 140, no. 5, 3 August 1992, s. 31.

<sup>11</sup> Ch. Gorman, *Invisible AIDS*, *ibid.*, s. 29.

<sup>12</sup> W 1988 roku udział ludności zawodowo czynnej w społeczeństwach Afryki wynosił średnio 37,9%. Dobosiewicz, *Geografia...*, s. 40.

<sup>13</sup> Średnia za lata 1985–1990 wynosiła 5,2% i jest wyższa niż w innych regionach świata.

tach 1960–1980 zatrudnienie w przemyśle wzrosło z 8,8% do 13,9%, w usługach z 14,6% do 19,3%<sup>14</sup>), ale w dalszym ciągu świadczy o niskim poziomie sił wytwórczych. W roku 1984 zatrudnienie poza rolnictwem obejmowało około 30% ogółu zatrudnionych, podczas gdy średnia dla krajów rozwijających się wynosiła blisko 45%.<sup>15</sup>

Jedynie niecałe 40% dorosłej ludności regionu potrafi czytać i pisać. Mimo iż stopień analfabetyzmu wśród dorosłych obniżył się znacznie w latach 1960–1980 (z 90% do 60,6%), to w liczbach absolutnych nie tylko nie zmniejszył się, lecz nawet wzrósł. Pozytywne tendencje można natomiast zaobserwować w oświacie dla dzieci i młodzieży. W okresie 1960–1980 liczba dzieci w wieku od 6 do 13 lat objętych nauczaniem szkolnym wzrosła dwukrotnie. Około 60% dzieci w skali całego kontynentu objętych jest nauczaniem na poziomie szkoły podstawowej, 20% na poziomie szkoły średniej. Wyraźnie zwiększył się również udział dziewcząt wśród uczniów szkół różnych typów. Bardzo niski pozostaje nadal, mimo corocznego wzrostu, udział studentów w ogólnej liczbie uczących się oraz przypadających na 1000 mieszkańców (w Afryce 12, dla krajów rozwijających się 79). Stąd też łączny wskaźnik liczby uczniów i studentów na 1000 mieszkańców plasuje Afrykę na ostatnim miejscu w świecie — 151 uczących się na różnych poziomach nauki na 1000 mieszkańców.

Bardzo interesującą egzemplifikacją niskiego poziomu rozwoju Afryki pod względem jakości życia jest miejsce państw regionu w rankingu opracowanym przez UNDP (Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych). W swoich raportach publikowanych od 1990 roku UNDP przedstawia tzw. Wskaźnik Rozwoju Ludzkiego (HDI — Human Development Index) otrzymany jako kombinacja danych gospodarczych (dochód narodowy na osobę) i społecznych (przewidywana przeciętna długość życia, stopa analfabetyzmu wśród dorosłych i liczba lat nauki szkolnej). W grupie państw o wysokim wskaźniku rozwoju ludzkiego znalazł się jedynie Mauritius, zajmujący 47. miejsce. Średni poziom rozwoju reprezentuje 6 państw afrykańskich (Republika Południowej Afryki — miejsce 57., Seszele — 63., Libia — 76., Tunezja — 90., Botswana — 95. i Gabon — 97.). Pozostałe państwa regionu plasują się w ostatniej grupie 60 najsłabiej rozwiniętych państw świata. Ostatnią dziesiątkę zamykają: Somalia, Benin, Gwinea Bissau, Czad, Dżibuti, Burkina Faso, Niger, Mali, Gwinea, Gambia i Sierra Leone.<sup>16</sup>

<sup>14</sup> *Afrika. Encyklopedyczny...*, s. 100.

<sup>15</sup> *Labour Force Projection 1950–2000*, Geneva 1987.

<sup>16</sup> *Africa at a Glance...*, s. 120.

O skali opóźnienia regionu afrykańskiego świadczy również szereg innych elementów. Pozycja ekonomiczna Afryki wyrażana w statystycznych wskaźnikach produktu narodowego, udziałem regionu w produkcji przemysłowej świata i obrotach handlu zagranicznego jest bardzo niska. Poszczególne państwa kontynentu, a zwłaszcza RPA, znajdują się w stosunkowo korzystniejszej sytuacji, w przekroju globalnym Afryka ustępuje jednak pod względem zaawansowania gospodarczego zarówno Ameryce Łacińskiej, jak i Azji. Nie popełnimy więc błędu stwierdzając, iż Afryka jest najslabiej rozwiniętym regionem międzynarodowym i stanowi „peryferie” gospodarki światowej.

10% ludności zawodowo czynnej świata pracującej w Afryce wytwarza jedynie 1,8% **produktu globalnego (GNP)**, a więc mniej niż wiele pojedynczych państw europejskich. Tylko 12% GNP państw rozwijających się wytworzone zostało w Afryce. W latach 1960–1980 poziom GNP w Afryce dynamicznie wzrastał, w latach 1960–1970 tempo wzrostu wynosiło 5,8% rocznie, w następnej dekadzie 5,2%. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w rezultacie kryzysu energetycznego, w związku z koniecznością zwiększenia wydatków na zakup paliw i ograniczonymi możliwościami zwiększenia eksportu ze względu na protekcyjną politykę państw zachodnich, w gospodarce afrykańskiej nastąpił regres, który okazał się trwały i w kolejnych latach poziom GNP maleje. W latach 1975–1980 tempo wzrostu wynosiło 4,6%, w roku 1980 już tylko 1,3%, natomiast w 1983 roku jedynie 0,1%. Poprawa sytuacji atmosferycznej i zwiększenie się dochodów z eksportu w wyniku wzrostu cen światowych na eksportowane przez kraje afrykańskie surowce w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, zahamowało tendencje spadku GNP. Wciąż jednak wzrost ten pozostaje w tyle za przyrostem liczby ludności. Luka między przyrostem ludności a dochodem na osobę w Afryce stale się rozszerza. w latach 1965–1973 wynosiła 0,9 punktu (przyrost ludności 2,6%, wzrost GNP na osobę 1,7%), w okresie 1973–1980 powiększyła się do 2,1 punktu (odpowiednio 2,7% i 0,6%), osiągając w latach osiemdziesiątych wielkość 4,4 punktu (3,2% i –1,2%). Średni produkt na 1 mieszkańca wynosi około 600 dolarów USA. Jedynie 10 państw afrykańskich osiągnęło dochód narodowy przekraczający 1000 dolarów, a wśród najslabiej rozwiniętych krajów świata (the Least Developed Countries — LDCs) a 31 to kraje Afryki.<sup>17</sup>

<sup>17</sup> Według ustaleń Komitetu Narodów Zjednoczonych ds. Planowania Rozwoju określenie „kraje najslabiej rozwinięte” odnosi się do kategorii państw spełniających następujące kryteria społeczno-ekonomiczne: 1) niski dochód — GNP na osobę nie przekraczający 350 dolarów; 2) wysoki poziom analfabetyzmu — 80% i więcej ludności nie umiejącej czytać i pisać; 3) niski udział sektora wytwórczego w produkcji globalnym, nie osiągający 10%. *The Least Developed Countries. Introduction to the LDCs and to the Substantial New Programme of Action for Them*, United Nations, New York 1985, s. 4.

Większość państw regionu afrykańskiego należy ze względu na strukturę i poziom rozwoju sił wytwórczych do grupy państw rolniczych, niektóre tak jak: Algieria, Egipt, Mauritius, Zair, Nigeria, Maroko, Tunezja do rolniczo-przemysłowych, a jedynie Republika Południowej Afryki do przemysłowo-rolniczych. Tylko ta ostatnia wymieniana jest jako przedstawiciel grupy państw rozwiniętych. Udział państw afrykańskich w światowej produkcji nie przekracza kilku procent. Najwyższy jest w rolnictwie, gdzie oscyluje w granicach 10%, najniższy w przemyśle przetwórczym, osiągając wielkość około 1% (patrz tab.).

Tab. 1. Udział Afryki w wydobywaniu i produkcji niektórych surowców i towarów rolnych (1989 rok):

Africa's share in the output and production of some raw materials and farm products (1989)

Towar	%	Towar	%
Chrom	41,0	Kakao	56,0
Platyna	47,0	Kawa	22,0
Kobalt	46,4	Herbata	12,0
Uran*	31,7	Zboża	4,8
Diamenty	49,0	Bawełna	8,0
Złoto	30,3	Rośliny okopowe	17,4
Mangan	30,0	Orzeszki ziemne	20,4
Ropa naftowa	10,0	Tytoń	4,9
Miedź	13,4	Mięso	4,9
Boksyty*	21,0	Kukurydza	7,7
Ruda żelaza*	7,2	Mleko krowie	2,9
		Ryby	2,4

\* - produkcji świata kapitalistycznego

Źródło: *Africa at a Glance...*

Wydaje się jednak, iż dane dotyczące stanu gospodarek państw afrykańskich nie w pełni oddają gospodarcze możliwości regionu. Rzeczywisty obraz zafałszowany jest przez fakt nieuwzględniania w oficjalnych statystykach tzw. gospodarki paralelnej lub inaczej sektora nieformalnego. Według Międzynarodowej Organizacji Pracy sektor ten zatrudnia w Afryce na południe od Sahary 59% siły roboczej.<sup>18</sup> W wielu krajach kilkakrotnie przewyższa oficjalnie notowane wyniki gospodarcze, obejmując niemal wszystkie dziedziny działalności gospodarczej od ulicznego handlu, poprzez rzemiosło do prowadzenia usług. Podobne zjawisko występuje również w afrykańskim

<sup>18</sup> L. Morrow, *Africa: the Scramble for Existence*, „Time International”, vol. 140, no. 10, 7 september 1992.



rolnictwie. Ocenia się, że w systemie gospodarki naturalnej lub „quasi-naturalnej” pracuje około połowa mieszkańców wsi wytwarzających ok. 25% produkcji rolnej regionu.<sup>19</sup> Jednocześnie należy zauważyć, co podkreślają liczni badacze rzeczywistości afrykańskiej, że zakres i wiarygodność informacji statystycznych i opisowych na temat społeczno-gospodarczych zjawisk w regionie pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Często między poszczególnymi źródłami występują olbrzymie różnice, co więcej stan ten pogarsza się od zdobycia niepodległości.<sup>20</sup> W tym kontekście nie ulega jednak wątpliwości, fakt iż Afryka pozostaje najslabiej uprzemysłowioną częścią świata.

Znaczenie regionu afrykańskiego pod względem działania rodzimych przedsiębiorstw międzynarodowych również nie jest duże. Na 600 największych przedsiębiorstw Trzeciego Świata w 1989 roku tylko 27 pochodziło z Afryki, podczas gdy z Bliskiego Wschodu 58, Ameryki Łacińskiej 200 a z Azji 317. W pierwszej czterdziestce przedsiębiorstw znalazły się jedynie dwa afrykańskie: algierski Sonatrach, działający w przemyśle wydobywczym (na miejscu piętnastym) i nigeryjski NNPC, działający w przemyśle naftowym (na miejscu osiemnastym).<sup>21</sup>

Osiągnięty w Afryce **poziom technologiczny** stawia ten region na ostatniej pozycji w świecie. w krajach afrykańskich pracuje 0,9% pracowników naukowych i inżynierów zajmujących się pracą naukowo-badawczą i doświadczalno-konstrukcyjną w świecie.<sup>22</sup> Na pracowników tej sfery przypada zaledwie 0,5% wszystkich światowych wydatków na ten cel.<sup>23</sup> Tak więc przepaść, jaka dzieli region afrykański od rozwiniętych gospodarczo państw w dziedzinie potencjału naukowo-technicznego, wielokrotnie przewyższa lukę, jaka istnieje w dziedzinie dochodu narodowego czy poziomie produkcji przemysłowej i rolniczej. Taka sytuacja nie stwarza realnych możliwości zmiany pozycji ekonomicznej regionu afrykańskiego w najbliższej przyszłości.

Łączna moc zainstalowanych w Afryce elektrowni wynosi 80 mln kW. Wytwarzają one rocznie 294 mld 500 mln kWh energii elektrycznej (2,6% produkcji światowej). O ile na świecie 64% energii elektrycznej pochodzi z elektrowni cieplnych, 19% wodnych i 17% jądrowych, to w Afryce rela-

<sup>19</sup> Dobosiewicz, *Geografia...*, s. 51.

<sup>20</sup> J. J. Milewski, *Trzy dekady niepodległości Afryki — refleksje ogólne*, [w:] *Niepodległa Afryka — trzy dekady rozwoju*, red. J. J. Milewski, P. Dutkiewicz, B. Stefański, Warszawa 1987, s. 10–11. Trudny dostęp do danych statystycznych akcentują również badacze afrykańscy np. Ba'Yen Eyo, *ECOWAS as a Regional Institution*, Lagos bdw, (maszynopis powielany).

<sup>21</sup> *South 600*, „South”, no. 103, August 1989, s. 89–90.

<sup>22</sup> A. Gromyko, *Afrika w mirowej polityce*, Moskwa 1986, s. 23.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

cje te wynoszą: 84% energetyka cieplna, 15% wodna i 1% jądrowa. Jedyna elektrownia jądrowa z dwoma reaktorami o mocy 1000 MW każdy pracuje w Republice Południowej Afryki (Koeberg k. Kapsztadu).<sup>24</sup> Nie wykorzystane w należyтым stopniu pozostają zasoby wodne rzek afrykańskich, które stanowią ponad 20% światowego potencjału hydroenergetycznego.

Poważnym ograniczeniem rozwoju gospodarczego kontynentu są braki w podstawowej infrastrukturze technicznej. Całkowita długość linii kolejowych wynosi w Afryce jedynie 98 000 km<sup>25</sup>, średnio więc 1 kilometr linii kolejowej przypada na 300 km<sup>2</sup> lądu. 14 państw afrykańskich nie posiada w ogóle kolei.<sup>26</sup> Trudności komunikacyjne i transportowe pogłębia fakt, że afrykańskie linie kolejowe są bardzo zróżnicowane pod względem rozstawu torów a także, że na przeważającym obszarze regionu (poza RPA i krajami Afryki Północnej) istnieją prawie wyłącznie koleje jednotorowe. Sieć dróg, w przeważającej mierze nie najlepszej jakości, to około 2 mln kilometrów, w tym jednak mniej niż 500 000 km o nawierzchni asfaltowej lub bituminizowanej.<sup>27</sup> Po drogach tych porusza się 14 300 pojazdów transportu samochodowego<sup>28</sup> (2,6% zasobów światowych). Słabo rozwinięty jest również transport lotniczy, chociaż dokonano w tej dziedzinie ogromnego postępu. w 1968 roku wszystkie przybywające do Algieru na V jubileuszową sesję Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej delegacje państw na południe od Sahary musiały odbywać podróż poprzez stolice państw europejskich — Londyn, Paryż, Rzym, Ateny — nie istniały bowiem bezpośrednie połączenia wewnątrzafrykańskie.<sup>29</sup> W roku 1987 afrykańskie linie lotnicze przewiozły 24 miliony 238 tysięcy pasażerów z 906 milionów 764 tysięcy pasażerów wszystkich linii lotniczych świata (2,5%). Samoloty afrykańskich przewoźników przeleciały 375 milionów kilometrów (świat — 12 miliardów 208 kilometrów).<sup>30</sup>

<sup>24</sup> M. J. Malinowski, *Rozwój atomistyki na Czarnym Lądzie*, Warszawa 1988, s. 18.

<sup>25</sup> Dobosiewicz, *Geografia...*, s. 103.

<sup>26</sup> Są to następujące kraje: Burundi, Czad, Gambia, Gwinea Bissau, Gwinea Równikowa, Komory, Mauritius, Niger, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Seszele, Somalia, Wyspy Św. Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka.

<sup>27</sup> Dobosiewicz, *Geografia...*, s. 103. *Africa at a Glance...* podaje liczbę 117 000 km dróg brukowanych, z czego ok 60% (70 000 km) przypada na Afrykę Północną. *Africa at a Glance...*, s. 106.

<sup>28</sup> Kategoria ta obejmuje samochody osobowe oraz autobusy i ciężarówki.

<sup>29</sup> „Kronika. Dokumentacja Prasowa” 1968/837B.

<sup>30</sup> *Africa at a Glance...*, s. 107. Jedynie Benin i Gwinea Równikowa nie posiadają narodowych linii lotniczych. Kraje te korzystają z usług Air Afrique, regionalnego przewoźnika, należącego do kilku państw zachodnioafrykańskich, obsługującego ponad 20 państw regionu.

Liczba telefonów zainstalowanych we wszystkich krajach regionu jest trzykrotnie niższa niż, na przykład, w RFN (12 mln – 40 mln 300 tys.). Najniższa na świecie jest także dostępność do radia i telewizji. W Afryce 177 mieszkańców na 1000 posiada odbiornik radiowy i 36 odbiornik telewizyjny. W Azji wskaźniki te kształtują się jak 182 i 62, w Europie 701 i 373, a dla całego świata — 375 i 155.<sup>31</sup>

Braki w infrastrukturze technicznej i niski poziom rozwoju społeczno-gospodarczego to jedne z najważniejszych przyczyn niewielkiego udziału Afryki w międzynarodowym ruchu turystycznym (3,3% w roku 1981).<sup>32</sup> Większość państw afrykańskich ma jedynie znaczenie lokalne, a zatem wymiana osobowa dokonuje się głównie w ramach subregionu. Na rynku światowym zauważalne są prawie wyłącznie kraje Afryki Północnej, głównie Tunezja i Maroko (1,4% światowego ruchu turystycznego i około 62% ruchu afrykańskiego). Państwa te, oraz ponadto Kenia, uzyskują dodatnie saldo bilansu turystycznego, co oznacza przewagę wpływów z tytułu eksportu usług turystycznych w stosunku do wydatków na ich import. Wpływy całego regionu afrykańskiego stanowiły natomiast jedynie około 2% wpływów światowych<sup>33</sup>, a wydatki około 2,7.<sup>34</sup>

Pozycja regionu afrykańskiego w **międzynarodowych obrotach handlowych** jest również bardzo niska. Udział w światowym handlu zagranicznym wynosi 2,5%. Mimo ponad 11-krotnego wzrostu wielkości eksportu pochodzącego z Afryki w latach 1960–1980 udział w światowym eksporcie zmalał. I tak na przykład w 1960 roku udział Afryki w eksporcie surowców rolnych wynosił 9%, 20 lat później już tylko 5%, surowców naturalnych (bez ropy naftowej) odpowiednio 8% i 3%.<sup>35</sup> W następnym dziesięcioleciu sytuacja uległa dalszemu znacznemu pogorszeniu; w 1992 roku przeciętna wielkość importu dla mieszkańca Republiki Południowej Afryki wynosiła 494 dolary USA, dla pozostałych państw afrykańskich 108. W krajach rozwijających się średnia ta wynosiła 226 dolarów USA, w rozwiniętych 3185, a średnio dla całego świata 684.<sup>36</sup> W dziedzinie eksportu wielkości te kształtowały się odpowiednio: RPA — 599, pozostała Afryka — 101, kraje rozwijające się — 213, kraje rozwinięte — 3115, świat — 664.<sup>37</sup>

<sup>31</sup> *Rocznik statystyczny 1992...*, s. 465.

<sup>32</sup> S. Wodejko, *Struktura regionalna turystyki międzynarodowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 7–8, s. 128.

<sup>33</sup> *Ibid.*, s. 130.

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 131.

<sup>35</sup> *UNCTAD Handbook of International Trade and Development Statistics 1983*.

<sup>36</sup> *Rocznik statystyczny 1993...*, s. 493.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

Struktura towarowa wymiany handlowej Afryki jest dla regionu afrykańskiego bardzo niekorzystna. Dominujące miejsce w eksporcie zajmują kopaliny — ropa naftowa, gaz ziemny, miedź, ruda żelaza, fosfaty, boksyty (52%). Uwzględniając ponadto surowce rolne (przede wszystkim bawełna, ziarno kakaowe, kawa, rośliny oleiste) otrzymujemy 95% wartości eksportu. Import jest natomiast odwróceniem struktury eksportu. Ponad 62% sprowadzanych z zagranicy towarów to wyroby gotowe i półfabrykaty. Wśród nich decydujące znaczenie odgrywają środki transportu oraz maszyny dla przemysłu przetwórczego i chemicznego.

Ponad 2/3 obrotów handlu zagranicznego państw afrykańskich prowadzona jest z wysoko rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Japonii, około 1/5 z innymi krajami rozwijającymi się, na handel z Europą Wschodnią i obroty wewnątrzregionalne przypada około 8%. Do największych odbiorców towarów afrykańskich należą: Francja, Wielka Brytania, USA, Niemcy, Holandia i Włochy, najpoważniejszymi eksporterami na rynek afrykański są: Francja, Wielka Brytania, USA, Belgia, ZSRR/WNP, Hiszpania i Japonia. Wśród państw rozwijających się wymienić należy Indie i Brazylię.

Jak wykazuje nawet pobieżna analiza danych dotyczących afrykańskiego handlu zagranicznego, kraje regionu są w dużym stopniu uzależnione od wymiany z zagranicą. Uzależnienie to jest większe niż innych regionów świata. Gospodarka afrykańska jest zbyt jednostronnie zorientowana na zewnątrz, nadmierne znaczenie odgrywa w niej eksport i import. Udział importu w GNP średnio dla kontynentu wynosi 25% (w Ameryce Łacińskiej — 15%, na Bliskim Wschodzie — 18%, w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej — 17%), eksportu 20–25%, co także przewyższa charakterystyki innych regionów. Stąd też stwierdzić należy, iż ekonomiczna sytuacja regionu afrykańskiego jest w dużej części kształtowana nie przez wewnętrzną działalność gospodarczą, lecz koniunkturę na rynku międzynarodowym.

Wymiana ekonomiczna Afryki z zagranicą, obok nurtu stricte handlowego, prowadzona jest również w formie inwestycji zagranicznych i pomocy gospodarczej. Blisko połowa inwestycji kapitałowych w Afryce pochodzi ze źródeł zagranicznych, w grupie najsłabiej rozwiniętych państw regionu praktycznie całość kapitałów pochodzi z zagranicy. 90% tych kapitałów dostarczana jest przez wysoko rozwinięte kraje zachodnie. Działalność inwestycyjną prowadzi zarówno kapitał państwowy, jak i prywatny. Najbardziej aktywnie kapitał ten działa w przemyśle wydobywczym, przede wszystkim naftowym i gazowym, na który przypada około 2/3 wszystkich zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Afryce. Tym samym ugruntowywana jest niekorzystna struktura rozwoju gospodarki afrykańskiej i pogłębia się jego

„wyspowy” charakter — obok wysoko zaawansowanych enklaw gospodarki, takich jak górnictwo, niektóre dziedziny przemysłu przetwórczego i rolnictwo plantacyjne upraw eksportowych, występują obszary zacofania ekonomicznego.<sup>38</sup>

Drugim poważnym źródłem napływu kapitału jest pomoc gospodarcza. Do 1990 roku Afryka otrzymywała gros pomocy rozwojowej w porównaniu z innymi regionami świata. Na przykład w 1985 roku wartość bilateralnej pomocy wyniosła 36 mld dolarów, z czego kraje afrykańskie otrzymały 8 mld. Dawcami tej pomocy były kraje OECD, w tym przede wszystkim Francja, Japonia, Włochy i RFN, kraje OPEC oraz w znacznie mniejszej skali RWPG. Ważną rolę w finansowaniu rozwoju gospodarczego Afryki odgrywają także międzynarodowe organizacje systemu ONZ, takie jak IBRD, IMF i IDA, instytucje finansowe EEC, w tym przede wszystkim EDF, oraz Afrykański Bank Rozwoju (ADB). W przeliczeniu na 1 mieszkańca regionu afrykańskiego w 1985 roku przypadało 18 dolarów pomocy, podczas gdy w Azji Południowej 5 dolarów. w 1989 roku Afryka otrzymała 32% środków przeznaczonych na pomoc dla rozwoju w skali świata (27% Afryka na południe od Sahary i 5% Afryka Północna). Głównymi odbiorcami pomocy były: Egipt (1578 mln dolarów), Kenia (967), Tanzania (918), Sudan (760), Mozambik (759), Etiopia (702), Senegal (652) i Zair (637), na które przypada 40% udzielanej pomocy. Biorąc pod uwagę pomoc na 1 mieszkańca, najwięcej otrzymały: Botswana (133 dolary na osobę, ogółem 162 mln dolarów), Gabon (121, 134), Mauretania (102, 1195), Somalia (44, 72), Lesotho (68, 118), Republika Środkowoafrykańska (64, 189) i Senegal (90, 652).<sup>39</sup>

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych dał się zaobserwować dość znaczny spadek wolumenu pomocy dostarczanej do Afryki. Wydaje się, iż można tę sytuację wytłumaczyć co najmniej trzema przyczynami. Po pierwsze, jest to wynik braku pozytywnych efektów dostarczanej pomocy. W wielu wypadkach środki te nie zostały wykorzystane na modernizację gospodarek narodowych i nie przyczyniły się do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego. Często były wydatkowane na obiekty nieprodukcyjne o charakterze prestiżowym, mające stanowić zewnętrzne znamiona wzrostu zamożności danego kraju, typu centra kongresowe, hotele, pałace prezydenckie, świątynie. Po drugie, upadek komunizmu w Europie Wschodniej spowodował pojawienie się nowych odbiorców tej pomocy, takich jak Polska, Węgry, a na-

<sup>38</sup> M. J. Malinowski, *Afryka we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 11, s. 13.

<sup>39</sup> *Africa at a Glance...*, s. 87.

stępnie ZSRR/WNP, co przy ograniczonych środkach finansowych musiało spowodować zmniejszenie pomocy dla Afryki<sup>40</sup>. W 1990 roku oceniano, iż europejska pomoc dla Polski i Węgier będzie dziesięciokrotnie wyższa w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż dla całej Afryki. W przypadku tradycyjnego odbiorcy pomocy amerykańskiej, tj. Ameryki Środkowej, wskaźnik ten był jeszcze wyższy i wynosił 34.<sup>41</sup> Po trzecie wreszcie, wraz z zakończeniem zimnej wojny Afryka przestała odgrywać ważną rolę w rywalizacji między Wschodem i Zachodem, w związku z czym znacznie zmalało zainteresowanie jednej i drugiej grupy państw inwestowaniem w przyszłość tego regionu. Zmniejszenie zainteresowania wynika również z pogorszenia się wewnętrznej sytuacji gospodarczej jednej ze stron rywalizacji, a mianowicie Rosji. Przykładem tego może być fakt, iż najwybitniejszy rosyjski ekspert do spraw gospodarki afrykańskiej, Siergiej Szałow, poświęca obecnie swoją uwagę nie Afryce, a problemom zadłużenia swojego kraju.<sup>42</sup>

Państwa zachodnie wiążą ewentualne zwiększenie pomocy finansowej dla Afryki z kwestią przyspieszenia liberalizacji politycznej, w szczególności wprowadzenia systemu wielopartyjnego (w roku 1989 38 państw regionu rządzonych było przez reżimy monopartyjne lub wojskowe). Państwa afrykańskie traktują takie stanowisko jako ingerencję w sprawy wewnętrzne, uważając, że „podobnie jak nie można eksportować rewolucji również procesy demokratyczne muszą mieć korzenie na miejscu. (...) Powinny także być bezpośrednio związane z rodzimymi tradycjami kulturowymi. (...) Afryka musi bronić się przeciwko obcym receptom na demokrację”.<sup>43</sup> W deklaracji końcowej uchwalonej na XXVI Konferencji Szefów Państw i Rządów OJA z lipca 1990 roku stwierdzono co prawda potrzebę wprowadzenia swobód demokratycznych w Afryce, ale z uwzględnieniem warunków lokalnych i co akcentowano, na mocy niezależnych decyzji.

Poważnym problemem gospodarczym kontynentu afrykańskiego jest **zadłużenie zagraniczne**. Nie osiągnęło ono co prawda rozmiarów zadłużenia latynoamerykańskiego i według standardów światowych uznawane jest za nieduże, ale stanowi znaczne ograniczenie dla rozwoju dużej części państw regionu. Jeszcze w 1970 roku zadłużenie Afryki wynosiło jedynie 8,7 mld

<sup>40</sup> Zdaniem Hermana Cohena, asystenta sekretarza stanu ds. Afryki USA, prawdziwą konkurencją w dostępie do pomocy nie jest dla Afryki były ZSRR a „Los Angeles i Trzeci Świat, który żyje w USA”. Morrow, *Africa: the Scramble...*, s. 30.

<sup>41</sup> *A Longing for Liberty*, „Newsweek”, no. 30, 23 July 1990, s. 25.

<sup>42</sup> Morrow, *Africa: the Scramble...*, s. 30.

<sup>43</sup> Wypowiedź sekretarza generalnego OJA Salima Ahmeda Salima na XXVI Zgromadzeniu Szefów Państw i Rządów w lipcu 1990 roku. „Biuletyn Specjalny PAP”, nr 13130, s. 31.

dolarów USA, w 1980 roku osiągnęło poziom 78,2 mld, przez kolejne trzy lata podwoiło się do wysokości 150 mld i w 1989 roku osiągnęło poziom 268 mld dolarów. Wielkość ta wielokrotnie przewyższa afrykańskie wpływy z eksportu, a sama obsługa zadłużenia pochłania rocznie 20–30% tych dochodów. Do największych dłużników regionu afrykańskiego należą: Egipt — 48,8 mld, Nigeria — 32,8, Algieria — 26, Maroko — 20,8, RPA — 20,6. Uwzględniając relacje globalnego zadłużenia do wielkości wytworzonego produktu narodowego i wpływów z eksportu w najtrudniejszej sytuacji znajdują się natomiast: Mozambik (4,7 mld dolarów długu, co stanowi 426% GNP, obsługa pochłania 23% wpływów z eksportu), Kongo (4,3 mld, 215%, 27%), i Mauretania (2 mld, 213%, 20%). Zdaniem wielu badaczy stosunkowo niewielkie rozmiary zadłużenia Afryki wobec zagranicznych wierzycieli odzwierciedlają marginalną pozycję tego regionu w gospodarce światowej. Natomiast największy wskaźnik zadłużenia w stosunku do wartości GNP stanowi wymowną ilustrację stagnacji gospodarczej i głębokiego kryzysu, w jakim znalazł się region afrykański.<sup>44</sup>

Niedorozwój gospodarczy Afryki ma wiele przyczyn zarówno naturalnych, jak i politycznych (historycznych). Wśród tych drugich pierwotną jest kolonialna polityka metropolii, które traktowały kontynent przede wszystkim jako niewyczerpalne źródło bogactwa. Rozwój gospodarek afrykańskich, przekształconych w dostawców surowców i rynki zbytu dla towarów przemysłu państw europejskich, podporządkowany był potrzebom metropolii. Wszystko to naruszyło naturalny bieg kształtowania się gospodarek narodowych w Afryce i wzmocniło społeczno-gospodarcze opóźnienie kontynentu, zależność od zewnętrznej, ekonomicznej koniunktury i pomocy finansowej. Pogłębianie się uzależnienia gospodarczego Afryki od państw wysoko rozwiniętych następuje również po uzyskaniu przez region suwerenności politycznej. Większość rządów nie potrafiła dokonać wyboru odpowiedniej strategii gospodarczej. Błędem okazało się kopiowanie modelu rozwoju i życia krajów zachodnich, zamiast przystosowania się do lokalnych warunków. Popieranie przede wszystkim rozwoju produkcji tych artykułów rolnych, które przeznaczone były wyłącznie na eksport, a zaniedbanie rozwoju produkcji tych towarów, które tradycyjnie stanowiły pożywienie dla miejscowej ludności, spowodowało, iż część państw afrykańskich musi importować żywność, przeznaczając na ten cel ok. 30% swoich dochodów z eksportu. Także monokulturowy charakter gospodarki afrykańskiej nie sprzyja przyspieszeniu tempa wzrostu gospodarczego.

---

<sup>44</sup> A. Gwiazda, *Międzynarodowe zależności gospodarcze Afryki*, „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 12, s. 79.

Świadomość konieczności zracjonalizowania wewnętrznej polityki gospodarczej spowodowała, iż prawie połowa państw afrykańskich aktywnie przyłączyła się do realizacji „Programu działania ONZ na rzecz gospodarczego uzdrowienia i rozwoju Afryki” na lata 1986–1990.<sup>45</sup> Program podkreślał ostateczną odpowiedzialność rządów afrykańskich za reformy, przyznając jednocześnie, iż konieczne są dodatkowe środki międzynarodowe, jeżeli reformy takie mają się udać. Priorytet przyznano rolnictwu i sektorom pokrewnym, akcentując konieczność zmiany polityki produkcyjno-cenowej w rolnictwie oraz usprawnienie zarządzania całą gospodarką. Uznano pozytywną rolę sektora prywatnego, zdając sobie jednak sprawę, iż w Afryce najważniejszym pozostanie sektor publiczny. Realizowane od 1986 roku reformy w krajach afrykańskich mają często bardzo radykalny charakter. Polegają między innymi na ustaleniu wyższych cen na produkty rolne i bardziej realistycznym wycenianiu produktów przemysłowych, redukcji i eliminacji subsydiów, regulacji kursów walutowych (najczęściej polega to na dewaluacji walut znacznie zawyżonych w stosunku do najważniejszych walut wymiennalnych i w przeszłości nierealnych), prywatyzacji i/lub reformie sektora publicznego, liberalizacji i racjonalizacji handlu oraz kontroli i, gdzie to było możliwe, redukcji wydatków budżetowych na cele publiczne.<sup>46</sup> Najbardziej efektywne okazały się programy, którym towarzyszyły pożyczki Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

Zdaniem Banku Światowego podejmowane działania mogą stanowić początek głębokich reform gospodarek poszczególnych państw afrykańskich. Głównym czynnikiem nowej strategii rozwoju powinno być według przygotowanego na początku lat dziewięćdziesiątych raportu tej organizacji wykorzystanie rezerw ludzkich, technologii, współpraca w regionach i rozszerzenie samodzielności. Za najpoważniejsze bariery rozwoju Bank uważa eksplozję demograficzną i degradację środowiska. Podkreśla się, iż przyszłość regionu zależy przede wszystkim od działań podejmowanych przez samych Afrykanów, nie negując jednocześnie konieczności dalszej pomocy zewnętrznej, wspierającej wysiłki wewnątrzregionalne.

\*

Obecność mocarstw w Afryce i dokonująca się tu rywalizacja między Wschodem a Zachodem wyznaczały przez wiele lat rolę tego regionu w mię-

<sup>45</sup> UNPAAERD — United Nations Programme of Action for African Economic Recovery and Development.

<sup>46</sup> *Survey of Economic and Social Conditions in Africa 1985–1986*, United Nations, New York 1988, s. 11.



dzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych. Afryka była traktowana przede wszystkim jako strategiczna baza wojskowa, źródło surowców, rynek zbytu oraz potencjalny sojusznik w ONZ. Upadek komunizmu i rozpad bloku państw socjalistycznych stanowił również zakończenie rywalizacji ideologicznej w Afryce, stając się zasadniczym powodem marginalizacji regionu. Drugim wyznacznikiem tej roli jest skomplikowana sytuacja wewnętrzna poszczególnych państw afrykańskich. Wymusza ona konieczność koncentracji na takich problemach jak eksplozja demograficzna, trudności szybkiej industrializacji, kryzys żywnościowy oraz rosnące zadłużenie zagraniczne.<sup>47</sup>

Państwa afrykańskie znajdują się obecnie w fazie zachodzących na dużą skalę wielopłaszczyznowych zmian. Jednak pomimo podejmowanych prób reformowania gospodarek narodowych sądzić można, że sytuacja gospodarcza Afryki ustabilizuje się na obecnym, niskim poziomie lub nawet ulegnie pogorszeniu.<sup>48</sup> W ten sposób Afryka umocni się na pozycji najbardziej zacofanego ekonomicznie regionu świata.

#### SUMMARY

The role of Africa in political and economical international relations has been defined for many years by the presence of the superpowers in the continent. Africa was a scene of the competition between West and East. The region has been treated mainly as a strategic military base, the source of raw materials, market and potential ally in the United Nations. The fall of the communism and the collapse of the socialistic bloc put the end to ideological competition in Africa, being the essential reason for marginalisation of African region.

Complicated domestic situation in all African countries creates other serious limitations for the African international role. It enforces the focus on such internal social-economical problems as demographic explosion, difficulties of rapid industrialisation, food crisis, large foreign debt.

African countries do not use to the sufficient degree the natural conditions that this continent has. Africa is characterised by variety of the scenery, wealth of fauna and flora, existence of many minerals and water resources. In spite of attempts at economic reforms in the 1980s the situation of Africa will set on present, very low, level or even will be worse in the nearest future. This way Africa will sustain its position as the most underdeveloped region of the world.

---

<sup>47</sup> Patrz.: M. J. Malinowski, *Afryka*, [w:] *Azja, Afryka i Ameryka Łacińska. Prognozy na lata dziewięćdziesiąte*, red. J. Prokopczuk, Warszawa 1991, s. 164–165.

<sup>48</sup> „Kontynentami, których pozycja [ekonomiczna] w świecie słabnie, są Europa i Afryka”. *Elementarne zagadnienia ekonomii*, red. R. Milewski, Warszawa 1993, s. 342.